

Dzisiaj Kościół Śty obchodzi uroczystość 401u WŁAZEN-  
ników z *Sebastu* (w *Armenji*), umęczonych za panowania Cesarza *Konstantyna* w roku 319. Imiona tych Rycerzy *CHRYSYUSA*, którzy woleli raczej ponieść śmierć męczeńską, aniżeli oddawać hołd bałwanom pogańskim, zachowała nam historia. Są one: *Kwiryon, Kandyd, Domnus, Meliton, Domicjan, Eunoi, Sisin, Herakliusz, Alexander, Jan, Klaudyusz, Atanazy, Walens, Helien, Ekdiciusz, Akacyusz, Vibian, Eliasz, Teodul, Cyryl, Flawiusz, Seweryusz, Walerjusz, Kudion, Sicerdon, Prik, Eutyk, Eutyk, Smoragd, Filoktemon, Aceusz, Mikołaj, Lysymak, Teofil, Xanteasz, Angeasz, Leoncyusz, Hesyk, Kajus i Gorgoniusz.*

Zapis Rsr. 60 dla Kościoła w *Strzegowie* przez *Marianne Cywińską* uczyniony, Rada Adm: zatwierdziła.

W miesiącu Grudniu r. z. mianowani i zatwierdzeni, tużież przez Władzę duchowną zainstytuowani zostali: *JX. Julian Brzozowski*, Proboszcz w *Strzyżowicach*, *Kanonikiem* *Prebendy VI*, w *Kolegjiaciu Opatowskiej*, *Diecezji Sandomierskiej*; *JX. Kazim: Celiński*, Proboszcz w *Grójcu*, *Dziekanem* *Groieckim*, *Archi-Diecezji Warszawskiej*; *JX. Kajetan Roman*, Proboszcz w *Sochocinie*, *Diecezji Płockiej*, *Kanonikiem* *honoralnym* *Kolegji Kaliskiej*; *JX. Józef Rzewuski*, Proboszczem w *mieście Radomsku*, *Diecezji Kujawsko-Kaliskiej*; *JX. Dominik Relidziński*, Proboszczem w *Radoszycach*, *Diecezji Sandomierskiej*; *JX. Józef Sobieszczański*, Proboszczem w *Garbowie*, *Diecezji Lubelskiej*; *JX. Andrzej Łukasiewicz*, Proboszczem w *Krzyszowie*, *Diecezji Lubelskiej*; *JX. Leonard Głębicki*, Proboszczem w *Horodle*, *Diecezji Lubelskiej*; *JX. Mikołaj Łupiński*, Proboszczem w *Grabowie*, *Archi-Diecezji Warszawskiej.* (P. R.)

Onegdaj przybył do Warszawy *JW. Jenerał-Kwatermistrz Głównego Sztabu J. C. M.*, *Jenerał Piechoty*, *Jenerał-Adjutant Berg.*

*S. p. Mikołaj Delisz*, b. Obywatel, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 60, 7go b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znaniomych* na pogrzeb zwłok jego, dziś o godz. 4tej po połud. w *Kaplicy XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski.* (*S. p. Mikołaj Delisz* był *Ojcem* znanej w świecie muzycznym *Artystki* *wokalnej* *Marii Delisz*, na teraz zamężnej *Jankowskiej.*)

*Józef Czarnecki*, *Urzędnik* *Biura* *Policji* *M. W.*, w wieku lat 29, wczoraj rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku *Żona* z *Dziećmi*, zaprasza *Krewnych*, *Kolegów* i *Przyjaciół* zmarłego na *exportację* zwłok *jutro* o *godzi-*

nie 4tej po południu na *smętarz* *Powązkowski* odbyć się mającą.

Rząd *Gubernjalny* *Warszawski* powziąwszy wiadomość z *raportów* niektórych *Naczelników* *Powiatowych*, że *Burmistrz* *miast* po odbyciu *iarmarku* w *dniu* *uprzywilejowane*, *dozwala* *jeszcze* na *drugi* *dzień* *odbywać* *iarmarki* pod *nazwą* *podjarmuczne*, co *sprzeciwia* się *istniejącym* *przepisom* i *daży* do *rozpałania* *ludzi* i *odrywania* *ich* *od* *pracy*; *pocecił* *Prezydent* *on* i *Burmistrz* *miast* *od* *pracy*; *pocecił* *Prezydent* *on* i *Burmistrz* *miast*, *aż* *aby* *na* *dal* *podjarmuczne* *odbywać* *nie* *dozwala* *li*, i *pilnowali*, *aby* *pod* *pozorem* *świąt* *żydowskich*, *niepogody* *lub* *tym* *podobnych* *zwycajuów*, *nie* *przenosić* *iarmarków* *na* *inne* *dnie*, *a* *to* *pod* *karami* *porządkowemi.* *Skutku* *zaś* *Naczelnicy* *Powiatowi* *dopilaować* *są* *obowiązani.*

*Władza* *Policyjna* *ponowiła* *wezwanie*, *aby* *przy* *nadchodzącej* *porze* *roku*, *Posiadacze* *ogrodów* *zachowali* *wielekroć* *ogłaszane* *przepisy* *względem* *oczyszczania* *drzew* *owocowych* *i* *t. p.*

*Księgarnia* *pod* *firmą* *Zawadzkiego* *i* *Węckiego* *przy* *ulicy* *Krakowskiej* *Przedm:* w *pałacu* *Potockich*, *otrzymała* *następujące* *działa*: *Uprawa* *wina* *około* *budynków*, *murów*, *chłodników* *i* *drzew*, *ile* *nader* *łatwe*, *przyjemne* *i* *korzystne* *tak* *dla* *dorostych* *iako* *i* *dla* *dzieci* *zatrudnienie*, *przez* *J. G. Bornemann*, *z* *poliszczoną* *podług* *najnowszego* *wydania*, *z* *2ma* *kamieniorytami*; *16*, *Leszno*, *zł.* *2* *gr.* *10.* *Grafenberg* *i* *Frejwaldau* *czyli* *Krótki* *rys* *krytyczny* *kuracji* *wodnej* *podług* *zwiad* *żyjących* *w* *tych* *zakładach* *przez* *A. Kotackowskiego*; *Wrocław* *1840*, *zł.* *6* *gr.* *10.* *Historja* *krótko* *zebrana* *Pani* *de* *la* *Valliere*, *Xiężnej* *de* *Vaujour*, *i* *iej* *do* *BOGA* *nawrócenia* *się*; *wraz* *z* *Kazaniem* *X. Bossueta*, *Biskupa* *de* *Meaux* *na* *iej* *profesję*; *Leszno* *1845*, *zł.* *1* *gr.* *10.*

*Do* *Redakcji* *Kurjera* *Warsz.* — *W* *przekonaniu*, *że* *najmilszem* *wiązaniem* *w* *dniu* *Urodzin* *Żony* *mojej*, *będzie* *spełnienie* *iakiego* *dobrego* *uzytku*, *mam* *honor* *prześcić* *Redakcji* *złp.* *100*, *od* *Syna* *zaś* *mego* *złp.* *20*; *z* *prośbą* *o* *wspomożenie* *tą* *kwotką* *iakiego* *prawdźwie* *nieszczęśliwego.* (*Bezimienny.*)

*Wczoraj* *złożono* *w* *Redakcji* *Kurjera* *z* *dziesianej* *zabawki* *fantowej* *od* *Stasia* *N.* *zł.* *15* *dla* *prawdźwie* *potrzebujących.* *Złożono* *także* *dla* *Szpitalu* *Staroz:* *od* *M D* *zł.* *5.*

*Rachunkowość* *handlowa* *w* *ważniejszych* *iej* *zastosowaniach*, *przez* *Florjana* *Alexandra* *Zubelewicza*, *Autora* *działa* *o* *papierach* *publicznych*, *sprzedaje* *się* *po* *2* *ruble* *exemplarz* *w* *Księgarni* *Augu:* *Em: Gliksberga*, *w* *Księgarni* *Błaszowskiego* *na* *Krakow:* *Przedmieście*



obok pałacu Krasińskich, i w mieszkaniu Autora w pałacu Zamojskich. Dla Prenumeratorów przesłane są exemplarze tym osobom, u których przedpłatę złożyli.

Od niejakiego czasu Astronomowie uważali, że gwiazda *Eta* w konstellacji *Orzeł* na półsferyze południowej, powiększała się z dniem każdym w objętości i świetle. W nocy z 28 na 29 z. m., między godziną 2gą a 3cią, ta gwiazda, już świetniejsza iak zwykle, zdawała się ogatać z obłoczku świetnego który ją otaczał, i nagle w miejsce światła białawego, poczęła błyszczyć światłem czerwonym bardzo mocnym, którem świeci odtąd. Pomieszczone w początku wieku bieżącego, w liczbie gwiazd 2ej wielkości gwiazda *Eta*, wyrównywa dzisiaj *Siriusowi* i *Kanopie*, najważniejszym z ciał stałych firmamentu. Zjawiały się już niekiedy przykłady znikania gwiazd, były też i gwiazdy, które z początku prawie niewidoczne, doszły powoli do rzędu ciał świetnych; ale zmiana tak nagle iakiej uległa *Eta*, jest wypadkiem iedynym w swoim rodzaju, nad którego przyczyną domysły Astronomów nie zgodziły się jeszcze.

Zeszyt 4ty *Rodina*, J. S. *Boguckiego*, wyszedł z druku; łaskawi Prenumeratorowie odebrać takowy mogą w miejscach, gdzie przedpłatę złożyli. Zeszyt 5ty wyjdzie w dniu 20tym b. m.

Dobra Panna, która obiecała w czasie iednej z zeszkłokarnawałowych Maskarad, rozdać *pączki* przez nią smażone Kawalerom zacnym, pracowitym, grzecznym i utalentowanym, bardzo przeprasza, że tego u kutecznic nie mogła, bo ciężko chorowała; lecz gdy teraz jest zdrowsza, przyrzeka że na nadchodzące święcone własnymi rękami upieczek kilkaście *babek*, które ubogim sierotkom rozda.

Skład nut muzycz: Fr: *Spieß* i Sp: przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nowości: *Dobrzyńskiego* J. F. dwa Mazurki na fortepjan, dzieło 25, zł. 3. *Hercia* J. le diable à quatre, Mazurek ułożony na fortepi; zł. 3. Tegoż H. 3 chóry Rossyiego przerobione na fortep: Nr 1 *Wiara*, Nr 2 *Nadzieja*, Nr 3 *Miłość*; każdy numer po zł. 4. *Metera* Leopolda Arja Bujska ułożona na fortepjan, dzieło 44, zł. 3. *Prudenza*, fantazja na fortep: z Pustyni *Dawida*, dz: 22, zł. 7. Tegoż Kaprys z motywów opery *Lunaticzka* Belliniego, dz: 23 na fortepi; zł. 5 1/2. *Rosell-na*, fantazja z motywów opery *Zampa* na fortepi; dz: 70, zł. 6. *Sowińskiego*, dwie melodje na fortepi; dz. 63, zł. 4.

(A. n.) *Nadchodzi wiosna*, zbliża się czas spacerów, czas wykwintnej elegancji dl. Dam i Mężczyzn. Nie jeden może teraz ładny Kawaler po całodzienniej pracy myśli nad tem, iakby za małe pieniądze być dobrze ubranym, ubranym podług ostatniego żurnalu, a wten czas pójść na przechadzkę do Saskiego ogrodu, lub Nowym-Swiatem do Wiejskiej-Kawy, i noszyć swą du-

szą czarownemi wdziękami hożych Warszawianek. Nie jeden, powiadam, łamie głowę myśląc, że podług tacy krawieckiej, nie staie mu znacznej kwoty dla kupienia nowego tużurka. Uprzedzam więc, że u nas z postępem oświaty zmienią się i ceny. Kto mi nie wierzy, niech uda się do P. *Śliwińskiego* Krawca, mieszkającego przy ulicy Podwale Nro 500 lit: C, który podziwia doskonałością i tannością swoich wyrobów. Za elegancki Tużurk z sukna Fidlerowskiego na zł. 18 łokieć, podszyty materją, wziął odemnie złp. 110. Za Rajtrok z takiegoż sukna z metalowemi guzikami, doskonale wykończony, zł. 120, a za frak zł. 100. Z wyborowych kortów para spodni zł. 36, i po tejsze cenie ładne axamitne haftowane Kamizelki. Paleton podszyty marseliną piękną pikowany, zł. 170, a płaszcz hiszpański z sukna na zł. 15 łok.; podszyty materją, z axamitnym kołnierzem, znacznej szerokości, kosztuie złp. 200. Wszystkie te przedmioty, P. *Śliwiński* tak dobrze i gustownie wykończył, że praca jego liczyć się może do rzędu najcelniejszych Mistrzów Krawieckiego kunsztu. Zobowiązał mnie P. *Śliwiński* swoją pracą i tannością wyrobów, a także i tem, że iest słowny; za miły więc poczytuę obowiązek złożyć mu publicznie zadowolenie i rekomendować go innym. Śmiało wyrzec mogę, że każdy co go pozna, powtórzy ze mną: *O Śliwińskiego tanio, a dobrze i po elegancku.* — S. Jagielle, Obywatel z L.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 14 cali 9.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Miny*, JP. *Żółkowski* 2-kroć i JPani *Śliwińska*; po *Trójnisiu*, JPani *Śliwińska*, JPP. *Rychter* i *Komorowski*.

*Z Petersburga.* — Po krótkiej chorobie rozstała się z tym światem w stolicy dnia 28go z. m., Xiężna *Białosielska-Białożerska*, Dama honorowa N. PANI, oraz Dama orderów Śtej KATARZYNY 2ej klasy, i Wielkiego Krzyża Orderu Maltńskiego ŚO JANA Jerozolimskiego.

*Anglja.* — Gazeta londyńska ogłosiła raport urzędowy o działaniach floty sprzymierzonej w *Paranie*. — Gubernator ieneralny Indji wschod: w swoim raporcie o bitwach pod *Mudkih* i *Piruzessach* przyznaje, iż nieprzypuszczał, aby Seikowie mieli zamiar przekroczyć *Sutledsz*, poczynił jednak wszelkie przygotowania, aby opierać się ich atakowi. — Z *Nowego Jorku* donoszą o bliżkiem wznowieniu układów między Poństwem ang: Panem *Pakenham* a Panem *Buchanan* o sprawę *Oregon*; mniemano, iż obie strony zgodzą się na podział tej ziemi w stopniu 49 szer: północnej. — Z *Mexyku* donoszą, iż *Paredes* został obrany Prezesem Rzeczypospolitej, i że Jenerała *Almonte* umieścił na czele swojego ministerstwa. — Armja ang: ma być powiększoną do 123,100 ludzi, z o-



sobnym korpusem 6,011 Oficerów i 9,994 Podoficerów. Wydatki roczne dla armji dochodzą 12,165,802 dukatów, prócz 5,435,868 dukatów dla artylerji.

*Francja.* — Młody *Ben Zamum*, który miał zamiar przyłączyć się do *Abdelkadera*, poddał się znowu dobrowolnie Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo), i uzyska pewno przebaczenie. *Kabylowie* chcą zmusić Emira albo żeby ich powiódł do wojny, albo żeby ich dziedzinę opuścił.

*Hiszpanja.* — Jenerał-Kapitan Katalonji Jenerał *Breton* na wiadomość o utworzeniu się nowego ministerstwa pod prezesostwem Margrabiego *Miraflores*, postanowił podać się do dymissji, lecz mu przyjaciele odradzili. Nieporozumienie między nim a Szefem politycznym *Barcelony* trwa dalej. Szef polityczny *Barcelony* chce użyć przemocy, aby zmusić mieszkańców do opłacenia zaległych podatków, a Jenerał-Kapitan przeciw swemu wyczaiłowi odmawia pomocy siły zbrojnej, aby nie powiększyć wzburzenia umysłów. — W gminie *Garcja* w bliskości *Barcelony* zarządzono surowe środki przeciw burzycielom spokojności. — Od dawnego czasu w Hiszpanji nie chwalono tak bardzo Ministrów iak teraz; wszystkie dzienniki wychwalają ich zdolności; wylitografowano ich wizerunki, które natychmiast rozkupili mieszkańcy Madrytu wszelkich stanów. — Młoda Królowa *Izabella* terazniejszy karnawał przepędziła wesoło; na balach dworskich wiele tańczyła, zwiedzała oraz teatry i niezmiernie była zadowoloną z przedstawienia traidji *Cyd*, którą teraz przełożył z oryginału francuzkiego młody uczeń, nader wyborym wierszem.

*Niemcy.* — Spodziewają się w czasie terazniejszej wiesny nader liczne go zjazdu u wód *Pryśnicowskich*. — Spekulacje handlowe prawie codziennie są odmienne, zwłaszcza co do zboża.

*Gazeta Sztazka* zd. 7go Marca pisze: Rokoszanom Krakowskim którzy się do naszego kraju schronili, władze oświadczyły, iż podd. e się muszą temu wyrokowi, iaki trzy Mocarstwa opiekuńcze Rossja, Prussy i Austrja na nich wydadzą.

*Wiedeń 27go Lutego.* — Były Jenerał *Chłopicki* mieszkający w Krakowie, na wezwanie powstańców aby objął nad nimi dowództwo, oświadczył im: iż zbrodniczą lekkomyślnością rozpoczęte ich przedsięwzięcia przyjmują go okropnością; że takowe na żaden sposób udać się nie mogą, a raczej sprowadzą na kraj klęskę niestychaną; że z sztyletem w ręku spokojność sobie zabezpieczy, jeżeli go gwałtem do współdziałania zmuszają. Z wojskiem Austrjackiem *Chłopicki* Kraków opuścił. (*Journal de Francfort*).

*Turecja.* — Sultan w ciągu następującego Maja, ma zwiedzać rozmaite prowincje swojego państwa, tak e-

uropejskie iak i azjatyckie. Towarzyszyć mu będą Ministrowie, Jenerałowie i liczny orszak Dworzan.

*Rozmaitość i.* — Głoszono powszechnie, że *Tancerka Fanny Elster*, utraciła cały swój majątek iaki zebrała w Ameryce, przez ciąg dwuletni swojego tam pobytu. Teraz Kurjer Stanów Zjednocz: zbija te szerzące się pogłoski i udowadnia, że to jest wszystko fałszem, kończąc temi słowy: Co do *Panny Elster* wiemy, że nie użala się na nikogo, i nie ma przyczynny, bo kiedy przyjechała do *Nowego Jorku*, nieposiadała żadnego majątku, a wyjechała z tąd z 40,000 piastrow rocznego dochodu. — Zapał iaki wzniciła *Panna Jenny Lind* w Berlinie, w operze *Westalka*, którą wybrała na swój dochód, dotąd był bezprzykładnym w rocznikach tego teatru. — W pewnej kawiarni *Dziewczęta* wyglądając oknem, prowadziły z sobą rozmowę, którą Gość w 2gim pokoju siedzący usłyszał. Patrz, rzeczce *Marynia*, iak te szyby przepalone od słońca, iż nie można dojrzeć przechodzących po ulicy. Trzeba więc nowe wprawić, odrzekła *Julcia*, ia mam na to fundusz; to powiedziawszy, poskoczyła do bufetu, widząc wchodzących wesołych i znaniych kawalerów, z których jeden poprowadziwszy *Julkę* do okna, poprawił szczoteczką włosy, wąsiki i biszpankę, potem zaraz bezpośrednio zaczął powtarzać zwykłe w kawiarni lekcje unizgów i afekeji. W tem piękna *Julcia* stanawszy przy oknie, tak zgręcznie uderzyła łokciami w okno, iż od razu brzękły owe dwie przepalone szyby dolne. Masz Pan teraz! zawołała, zrobicieś Pan szkodę! teraz Pan zapłać! Wszyscy obecni powtórzyli: zapłać! Młodzieniec nie śmiał wymawiać się, a uniesiony ambicją, wydobyt pieniądze z kieszeni, i rubla na rozbite szyby przemarnował. — Pustak bardzo ograniczony, lecz niezmierny gaduła, przez godzinę nudził towarzystwo. Obróciwszy się potem do jednej z *Dam*, rzekł: »Nie prawdziw Pan, że mówię iak książka?“ »Ani słowa przeciw temu,» odpowiedziała; »nie brakuje, iak Pana oprawić w cielęcą skórę.“ — Dwóch Literatów podróżując razem, rozmawiali z sobą w różnych przedmiotach. W tem rzeczce z nich jeden: »Wielka szkoda, że ten dziennik nie jest abonowany, w którym iestem tak bardzo chwalonym.“ »Większa ieszcze szkoda,» odpowie tego towarzysz podróżny, »że dzienniki mają tyle Prenumeratorów, w których mnie tak nielitościwie szarpia.“ — Niedawno iakis młody człowiek w korytarzu wiodącym z ulicy *Ryszeli* do *Pale Royal* w Paryżu, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Mówią, że popełnił to samobójstwo z rozpacznej miłości dla Artystki pierwszego Teatru francuzkiego, i chciał, aby ona wychodząc z proby, ujrzała jego zwłoki zbroczone; (właśnie była proba z okropnej traidji).



### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Glinka Józ: Oby: z Szczawina; Gergelwicz Józ: Ob: z Lwo-  
wa; Kłoch de Karnitz Ferd: Baron z Wrocławia; Tuszyński Win:  
Oby: z Kutna. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Do Apteki B. Nowakowskiego przy ulicy Nowo-Senator-  
skiej, nadeszły żądane PASTYLKI PARYZKIE, zwane *Pa-*  
*stilles véritables digestives de Pichy ou de Darcect.* Osoby  
które takowe mieć zyczyły, odebrać mogą. Dostać także  
można PASTYLKI na piersi.

W Hotelu Krakowskim z pod Nru 18, Służący  
niosąc suknie do czyszczenia, wypsił z kieszeni  
PULJARES, a w nim Kupony lit: A. Nr 234,883  
sztuk 2, lit: B. Nr 282,868, i Nr 284,499 sztuk 4ry; lit: C.  
Nr 218,162, i Nr 264,128 sztuk 4y następnich półroczy; nie-  
mniej bilet na broń palną. Znalazca raczy oddać za nagro-  
dą zł. 100, do Kasjera Dyrekcji Szczegółowej Towarz: kre-  
dyt: przy ulicy Podwał, który odda właścicielowi.

Dwa SKLEPY obszerne z Pakamerami i Piwnicami, w do-  
mu Pauien Wizytek, przy ulicy Krakow-Przedm: Nr 389, na  
przeciwko Saskiego placu, są do wynajęcia od Wielkiej nocy.

PANTALJON mahoniowy, więcej jak o pół 7  
oktawy ze sztabą, zupełnie nowy, jest do sprze-  
dania; oraz 2gi używany do nąięcia, pod Nr 617  
przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Biblio-  
teką Załuskich zwanym, w ofieynie przy bramie, na 1m pi-  
trze.

LOKAL z 6 Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Drwalni i Pi-  
wnicy składający się, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527,  
jest do nąięcia od 1 Kwietnia r. b.

Ubrasz się Osoby, która w Sobotę 7 b. m.  
wychodząc z Cukierni Lursa około godziny 6  
wieczór, zamieniła PARASOL; by takowy do  
teżcie Cukierni, gdzie znana jest, oddać ze zlecia-  
ją, a swój w zamian odbierze.

W pałacu Zamojskich w pawilonie od strony ulicy Żabiej  
pod Nr 472, jest POKÓJ Kawalerski, na dole, do wynaję-  
cia od Wielkiej nocy, przy familji, ze stołem, usługą lub  
bez. Wiadomość w Magazynie Strojów.

Imo, Dobra RUDAWKA, KRASNA, SIEMIENISZKI  
i ATEMKI, w Gubernji Augustowskiej Powiecie Kal-  
waryjskim położone, są do oddania z rokiem bieżącym  
w Administrację na lat 6, na ryzyko tegoż Administra-  
tera, który powinien mieć stosowną kaucję do docho-  
du z Dobr ustanowionej i inwentarz własny.  
2lo, Dobra SOBOIWA, w Powiecie Łęczyckim po-  
łożone, z przylgłemi 5na wsiami kolonialnemi, z któ-  
rych czynsz opłacać do Dziedzica, jest do oddania w r.  
bieżącą w Administrację. Administrator powinien mieć  
stosowną kaucję i inwentarz. Ubiegający się o takowe  
Administrację, powezma wiadomość u Pełnomo-nika obu  
wspomnianych Maioratów, w domu Nro 1274 przy ulicy  
Nowy-Swiat, niedochodząc Alexandryjskiego Kościółka.

WEXEL przez Pana Alexandra Przepiórkowskiego na sum-  
mę Rsr. 13 kop: 50, na imię podpisanego wystawiony, zgub-  
iony został, i żadnej wartości nie ma, gdyż zapłacony zo-  
stał.  
Pelta Fogielbaum.

Jeden POKÓJ dla osoby żeńskiej, należytej konduity, ży-  
czącej sobie mieszkać w towarzystwie, ze stołem i meblami,  
lub bez takowych, blisko Saskiego Ogrodu, przy ulicy Gra-

nicznej pod Nr 967, jest do wynajęcia od kwartału. Wia-  
domość tamże w bramie na 1m piątrze po lewej stronie, ka-  
dego dnia o godzinie 2ej po południu.



W każdym czasie do sprzedania z wolnej re-  
ki, są różne MEBLE, Sprzęty kuchenne; oraz  
GARDEROBA Męzka i Damska, w domu pod  
Nr 418, przy ulicy Krakowskie-Przedmie: na  
2m piątrze.

Pod Nr 1582 C, przy ulicy Jerozolimskiej, blisko Kolei  
żelaznej, jest całe PIERWSZE PIATRO składające się z 5  
Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, połączonej z jedną  
Stancją dla służących, do tego Stajnią, Wozownią, Drwalnią  
i Piwnicą, zaraz lub od Wielkiej nocy r. b. do wynajęcia.



FABRYKA KAPELUSZY pod firmą Magdali-  
skiego przy ulicy Krako-Przedm: pod Nr 383  
istniejąca, pragnąc wyrobom swoim większe na-  
dać piętno doskonałości, i dostarczyć Szan: Pu-  
bliczności Kapeluszy iak najwygodniejszych, sprowadziła  
z Paryża MASZYNĘ zwaną Głowo-miarem (Conformateur),  
wynalazku P. Allié; zapomocą której w przeciągu kilku se-  
kund uzyskać można formę obwodu głowy z wszelkimi na-  
niej znajdującymi się nierównościami, tak, iż Kapeluszy pod-  
ług tej miary zrobiony, wszędzie przystając do głowy, ni-  
gdzie nie uwiera, a tem samem musi być zupełnie dogodnym.  
Oprócz tego, Fabryka wspomniona odebrała także z Paryża,  
świeży transport PLUSZÓW iedwabnych, Podszepek, takich-  
że Skurek lakierowanych, Cerat do liberyjnych Kapeluszy,  
i t. d.; może więc Szano: Publiczności dostarczyć Kapeluszy  
co do dobroci i wytworności w niczem Paryżkim nie usłę-  
pujących. Poleca się więc w tej mierze łaskawym iej wzglę-  
dom, zapewniając, iż iak dotąd starać się będzie na iej za-  
ufanie zasługiwać.



MEBLE w nowym guście i zupełnie nowe, są  
do sprzedania przy ulicy Konwiktorskiej pod Nu-  
merem 2182. na dole po lewej ręce.

## KANTOR STRCZEN

### GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego.

Osoby z wyższem usposobieniem, upoważnione od Komitetu  
examinacyjnego, posiadające doskonale obce języki i muzykę,  
życząc znaleźć miejsce w Warszawie lub na Prowincji; niemniej  
są do umieszczenia Bony Niemki, Francuzki i Angielki.

Paulina Zwolińska.

## KANTOR

### STRCZEŃ GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

Ludwika Marx

przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nro 798.

Rodzice lub Opiekuni do początkującej, iak i więcej w nau-  
kach usposobionej Młodzieży, znajdują Nauczycieli i Guwernan-  
tki, Francuzów, Niemców, Polaków, prócz powszechnych nauk  
i języków, posiadających muzykę i inne talenty. Także osoby  
którby chciały korzystnie umieścić w domu Francuzkim Dzie-  
ci, tak dla wprawy w mówieniu, lub też aby miały wszystkie  
nauki wykładane w tymże języku; mogą powziąć wiadomość  
w moim Kancelarze.

Dzisiaj rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAIT.: Jutro, 45ty raz *Kwarantanna*. 32gi  
raz *Wybór*. 39ty raz *Indjana*.

FIGURY WOSKOWE codziennie przy ul: Miodowej.

W handlu *Ridla*, codziennie STOKFISZ i SIELAWY.